

„Poza obraz” - Wystawa Twórczości Wojciecha Fangora

Wizyta uczniów klasy 3H w Oddziale Sztuki Nowoczesnej Muzeum Narodowego w Gdańsku

„Fangor. Poza obraz” to tytuł wystawy prezentowanej aktualnie w oliwskim Pałacu Opatów. Dla niewtajemniczonych- wystawa obejmuje 17 sal, każda wypełniona po brzegi promieniującymi obrazami autorstwa Wojciecha Fangora. Wchodząc do tego miejsca, należy zwrócić uwagę na dwie płaszczyzny wystawy, mianowicie na jej tło oraz treść. Tutaj zderzają się dwa rodzaje estetyki, tło stanowi samo wnętrze barokowego pałacu, natomiast treścią są, między innymi, pulsujące obrazy. Ten „dysonans estetyczny” jest kluczowy, aby zrozumieć istotę wystawy.

We wczesnych dziełach Fangora wybrzmiewa charakterystyczny dla tamtego okresu realizm socjalistyczny. Dzieła przepełnione są emocjami i zdają się stanowić krytykę, oddanie myśli autora. Za obrazami kryje się idea wyzwolenicza. Przykładami takich dzieł, które mieliśmy przyjemność podziwiać na wystawie, są „Lenin w Poroninie” oraz „Matka Koreanka”. Pierwszy z obrazów namalowany został w sposób ekspresyjny. Nie wpisuje się on w kanoniczne przedstawienie dyktatora.



Fangor subtelnie wplata w dzieło satyrę, przez co obraz nie kojarzy się z portretem wodza.

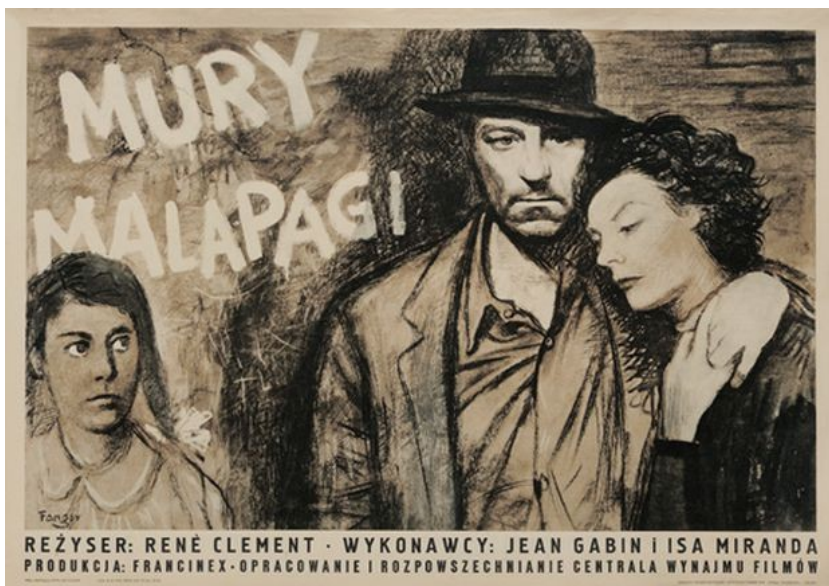
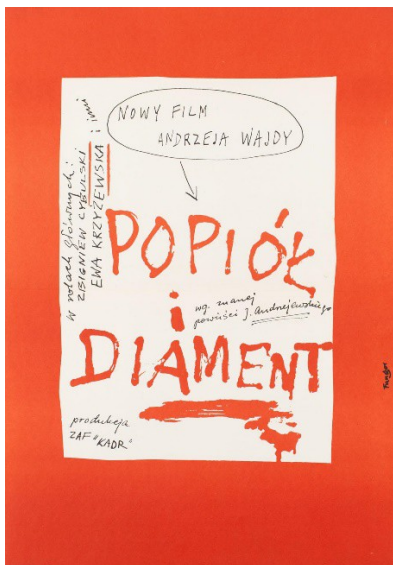
W obrazie „Matka Koreanka” widać wpływy francuskiego realizmu, który został wykorzystany w celu dramatyzacji dzieła. Jest to obraz na dużym płótnie przedstawiający martwą kobietę z dzieckiem. Celem artysty było podkreślenie tragicznej sytuacji ludności cywilnej, a szczególnie dokonanych mordów. Przerazająca scena rodzajowa jest ujęta w prostej konwencji, zdominowanej przez odcienie brązów oraz szarości.



Wędrując dalej, natkniemy się na wczesne plakaty propagandowe, które przeszły do historii polskiego socrealizmu.



W ostatniej sali przeważającą częścią twórczości Fangora stanowią obrazy o charakterze komercyjnym. Na zlecenie Centrali Rozpowszechniania Filmów artysta stworzył plakaty do filmów takich jak „Popiół i diament” Andrzeja Wajdy czy „Mury Malapagi” Rene Clemente’a.

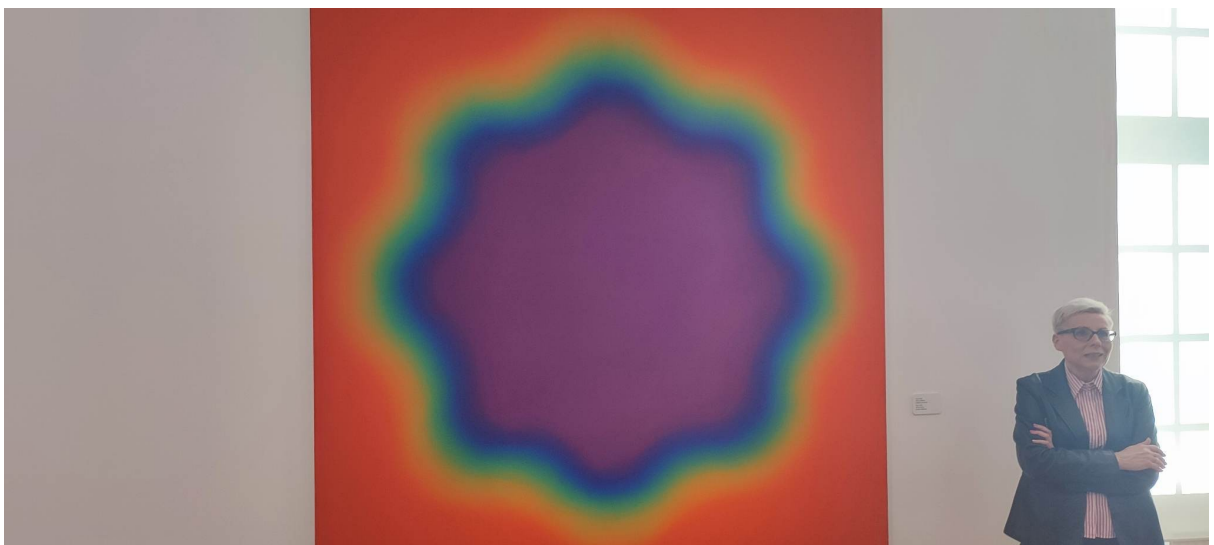


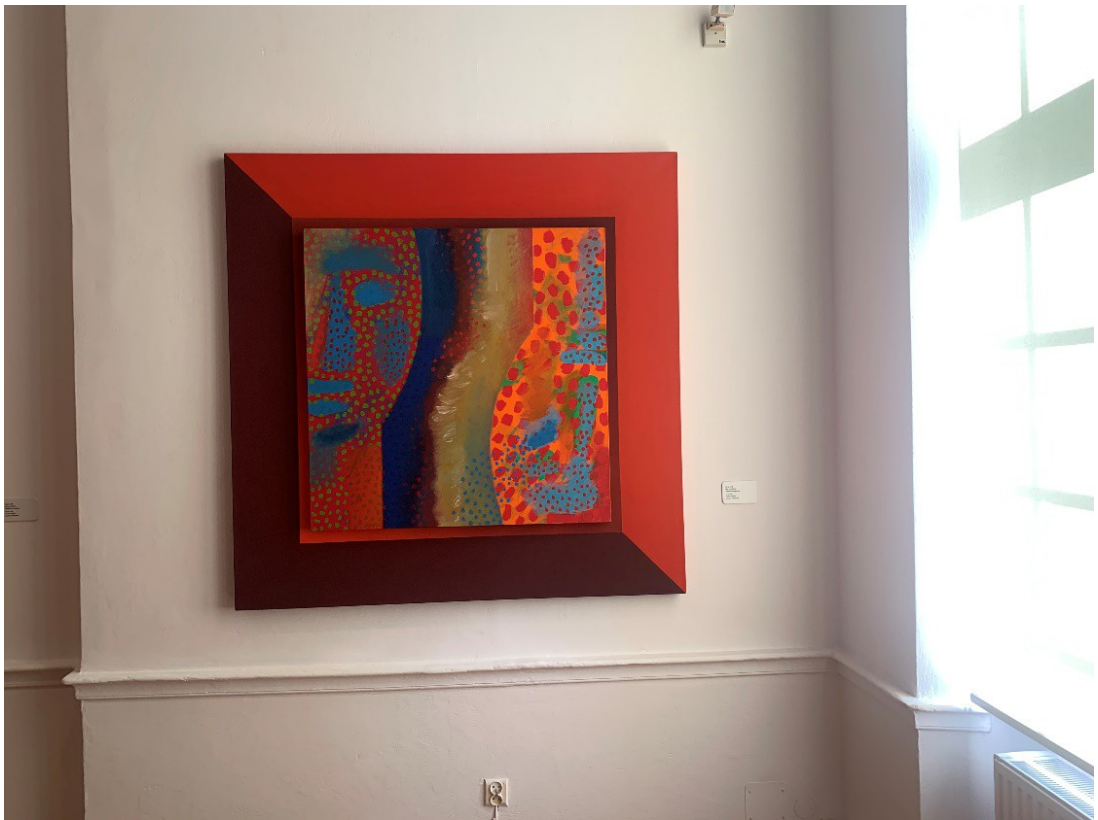
Na tym etapie artysta porzucił konwencję socrealizmu, realizmu oraz prymitywizmu na rzecz rozwijającego się wówczas op-artu, abstrakcjonizmu czy punktualizmu. Pierwsze piętro wystawy stanowi swoiste preludium do dalszego okresu działalności Fangora.

W połowie lat 50. Wojciech Fangor zredefiniował podstawowe założenia swojej praktyki twórczej. Porzucił estetykę socrealistyczną i malarstwo figuratywne, poświęcił się badaniu możliwości oddziaływania płaszczyzny w przestrzeni. Ta rewolucja w dużej mierze była wynikiem współpracy, jaką artysta podjął z czołowymi polskimi architektami, m.in. z Jerzym Sołtanem i Stanisławem Zamecznikiem. Zamknął tym samym pewien rozdział w swojej twórczości, aby zwrócić się w kierunku bardziej dojrzałego malarstwa.



Zazwyczaj, myśląc o Wojciechu Fangorze mamy przed oczami obraz pulsujących, niemalże żywych figur. Jak spora część przełomowych idei, tak samo i ta, została zapoczątkowana przez zupełny przypadek. Fangor odkrył, że poprzez eksperymentowanie z tłem przy malowaniu niewyraźnych figur, można stworzyć iluzję optyczną. W naszej ocenie jest to moment przełomowy zarówno w twórczości artysty, jak i w całym nurcie sztuki współczesnej. Dotychczas malarze, wykorzystując zjawisko perspektywy, na płaszczyźnie płótna kreowali wrażenie głębi. Fangor niejako odwrócił tę tendencję. Dzięki eksperymentowaniu z abstrakcyjnością tła stworzył zjawisko zupełnie odwrotne. Prace Fangora pozwalają odczuwać przestrzeń emanującą z ich wnętrza, która skierowana jest ku widzowi. Chronologiczna analiza dzieł oraz przejście przez cały okres twórczości artysty za pośrednictwem Pani Małgorzaty Paszylki-Głazy -kustosza Muzeum Narodowego w Gdańsku pozwoliła nam zgłębić istotę twórczości malarza. Jego prekursorstwo w polskim op-artcie wyróżnia go wśród reszty nowoczesnych, awangardowych malarzy. Nowatorstwo, ale również nieszablonowość dzieł przykuwa uwagę widza.







Aby choć w części zrozumieć twórczość Fangora, należy ją postrzegać jako książkę, a poszczególne tendencje manifestujące się w niej- rozdziały. Pierwszy rozdział jego książki zaczyna się wraz z refleksjami na temat kondycji człowieka, wojny czy ustroju, w którym przyszło mu żyć. Zamykając rozdział, artysta odcina się od wpływów oraz nurtów, które wówczas panowały. Eksperymentowanie z iluzjami optycznymi zapowiada nowy rozdział, w którym znajdujemy również refleksje na temat więzi łączących go z ludźmi. Historia kończy się momencie pełnej dojrzałości artysty, który doszedł do momentu pogodzenia się ze światem, ze swoim życiem.

Cała wystawa ułożona jest chronologicznie tak, aby widz mógł obserwować zmiany zachodzące zarówno w tendencjach sztuki nowoczesnej, jak i w samym Fangorze. Wystawa „Fangor.Poza Obraz” w Pałacu Opatów to książka, niekiedy smutna i tragiczna, ale przede wszystkim realistyczna. Opowiada ona o dojrzewaniu artysty do zabiegów oraz konwencji, które stosował w sztuce. Nie sposób ukazać twórczości Wojciecha Fangora w jednym artykule, ba nawet książce! Dlatego, Drodzy Czytelnicy, mając na uwadze pierwsze zdanie tego podsumowania, chcemy wam powiedzieć jedno.

Ludzie, czytajcie książki!

Gdańsk Oliwa 3.03.2023 r.
Anna Bernat, Karolina Pelc klasa 3H